



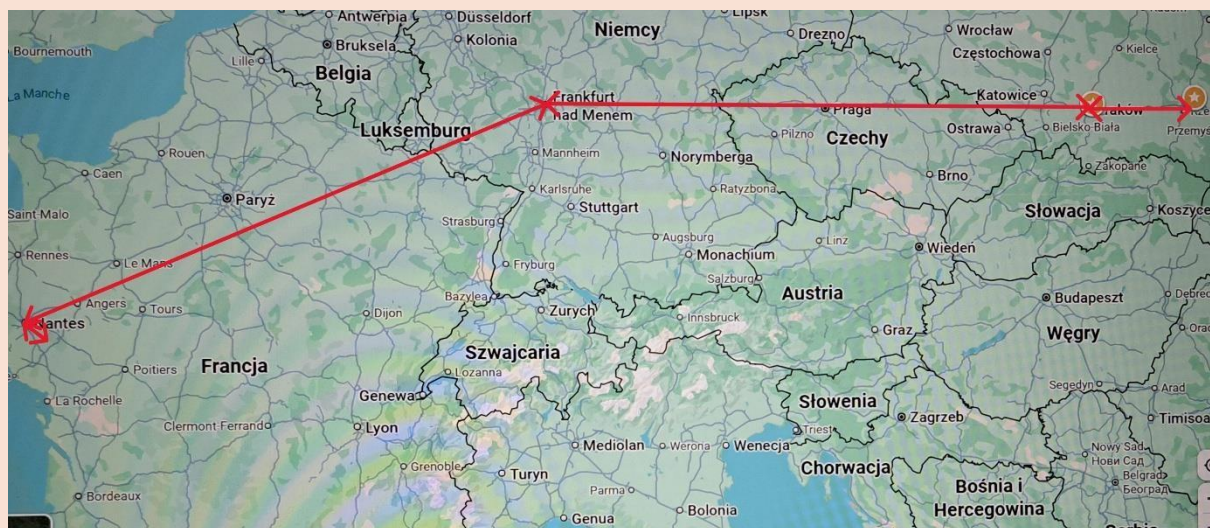
Dofinansowane przez
Unię Europejską

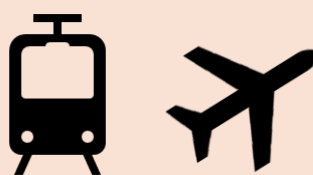
„Inni , a tacy sami- w poszukiwaniu wspólnych wartości”

Projekt ERASMUS+ w I LO w Łańcucie

W Ogrodzie Francji - dziennik podróży

25 marca – 3 kwietnia 2025





25 marca 2025

Przygodę czas zacząć ! O godzinie 8 rano wyruszyliśmy koleją z Łańcuta do Krakowa, by dostać się na lotnisko . Znaleźliśmy się w Balicach, a stamtąd poleciliśmy samolotem linii Lufthansa do Frankfurtu . Wielkość frankfurckiego lotniska zrobiła na nas ogromne wrażenie! Jego obszar można porównać z wielkością Łańcuta! Następnie, kolejnym samolotem udaliśmy się do Nantes. Dla niektórych była to pierwsza w życiu podniebna podróż! Z Nantes dojechaliśmy do Le Landreau-miejscowości, gdzie mieści się Lycée Briacé. Przed Szkołą zostaliśmy entuzjastycznie powitani przez uczniów, którzy byli w Łańcutcie w kwietniu 2024 roku. Po zakwaterowaniu i zjedzeniu kolacji udaliśmy się do naszych pokoi . Jeszcze tylko trzeba ogarnąć skomplikowane procedury pobytu w internacie i wreszcie czas na zasłużony odpoczynek. Ufff! To był intensywny dzień!

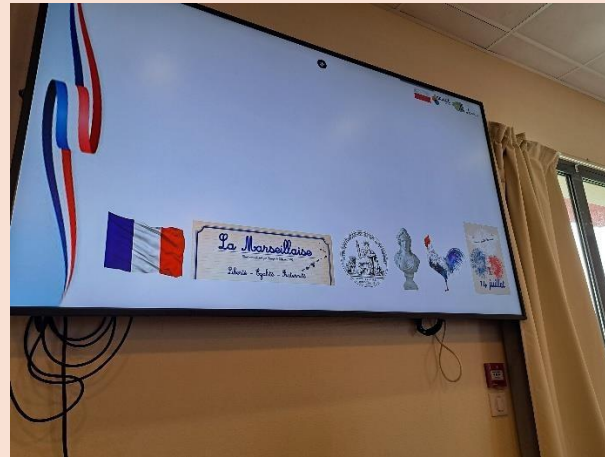


26 marca 2025

Pierwszy dzień pobytu zaczęliśmy od zwiedzania Briacé. Obejrzelśmy budynek szkoły, w której uczą się zarówno gimnazjaliści, jak i uczniowie liceum ogólnokształcącego. Podziwialiśmy szklarnie służące uczniom technikum rolniczego do zajęć praktycznych oraz park i uroczy zamek znajdujący się na terenie obiektu. Po zwiedzaniu zostaliśmy zaproszeni do sali przyjęć, gdzie powitała nas oficjalnie pani Marie- Pascal Pinatel - Dyrektor Briacé, która przedstawiła szkołę, jej zadania, cele i funkcjonowanie. Briacé jest prywatną placówką katolicką, utrzymywaną z funduszy rodzicielskich, ale także dotowaną przez państwo. Jednak, jak wyjaśniła pani Dyrektor, każdy uczeń, który kieruje się tymi 4 zasadami: 1. Uczyc się w duchu rodzinnym z prostotą i zaufaniem 2. Pracować, aby rozwijać talenty i kompetencje. 3 Kształcić się, aby osiąść drogowskazy potrzebne w wolnym, odpowiedzialnym, dorosłym życiu 4. Wzrastać w zgodzie z wartościami - znajdzie w niej swoje miejsce. Nadeszła pora obiadowa, święta rzecz dla Francuzów! Zjedliśmy smacznego posiłek przygotowany przez naszych francuskich kolegów. Serwowane były dania typowe dla kuchni francuskiej i regionu. Skosztowaliśmy croissantów, naleśników, pasztetów, serów i ciast. Następnie, wraz z uczniami szkoły, udaliśmy się spacerem do Urzędu Miasta Le Landreau, gdzie oczekiwał nas Burmistrz, który opowiedział o podziale administracyjnym kraju, o funkcjonowaniu urzędów i zakresie kompetencji poszczególnych organów, a także o swoich obowiązkach. Omówił znaczenie symboli Republiki Francuskiej, które znajdują się w urzędzie Miasta. Środowe popołudnie to czas, w którym we francuskich szkołach nie ma lekcji. Jest on przeznaczony na aktywności dodatkowe organizowane przez placówkę. Mieliśmy zatem okazję brać udział w zajęciach sportowych. Były zawody w badmintonie, międzynarodowy mecz siatkówki (wygraliśmy!), a dzielna Michalina spróbowała wspinaczki na ścianie! Czas na odpoczynek w naszym ukochanym internacie!









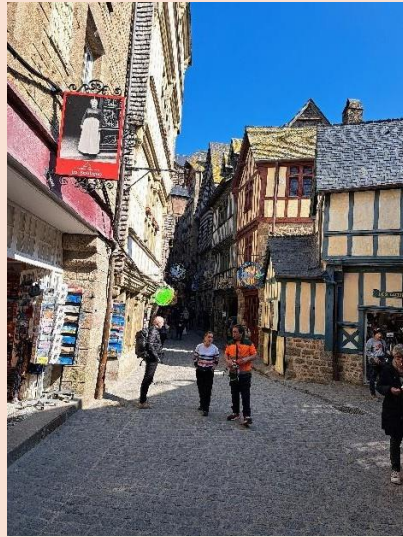
27 marca 2025

Dzisiaj wyruszyliśmy na wycieczkę do jednego z najbardziej niezwykłych miejsc we Francji – Mont-Saint-Michel, monumentalnego Opactwa i miasteczka o tej samej nazwie, położonego na niewielkiej wyspie u wybrzeży Normandii i wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Aby się tam dostać, przemierzyliśmy aż 3 departamenty- Kraj Loary, Bretanię (z okien autobusu widzieliśmy miasto Rennes) oraz Normandię. Już sama perspektywa zobaczenia wyspy wzbudzała w nas niesamowite emocje. Dotarliśmy tam busem jadącym przez dwukilometrową groblę łączącą ją z lądem. Majestatyczna sylwetka Opactwa Saint Michel powoli ukazywała się naszym oczom. Ochom i achom nie było końca, a to dopiero początek tego, co mieliśmy zobaczyć. Bardzo miła Pani przewodnik z pasją opowiadała o historii tego miejsca, którego początki sięgają VIII wieku i jego zawiłych losach. Poprowadziła nas krętymi uliczkami miasteczka na sam szczyt góry, na którym

wzniesiono kościół z charakterystyczną, błyszczącą w słońcu, statua Michała Anioła wraz z klasztorными zabudowaniami. Wysokie mury, wąskie korytarze i przepiękne krużganki zrobiły na nas wszystkich ogromne wrażenie i przeniosły w czasy średniowiecza. Widoki, roztaczające się z murów Opactwa, zapierały dech w piersiach! Dookoła wyspy widać było piaszczyste dno morskie, gdzieś tylko wypełnione wodą. Warto dodać, że Mont Saint Michel to miejsce o największych przyływach i odpływach morskich na kontynencie europejskim. Mieliśmy szczęście, gdyż w okresach przyływu, dostanie się na wyspę jest możliwe tylko drogą wodną. Po zwiedzaniu mieliśmy trochę czasu wolnego, żeby pospacerować po urokliwych uliczkach, zrobić zdjęcia i kupić pamiątki. Po tym, co zobaczyliśmy i przeżyliśmy w Mont Saint - Michel niewiele już będzie nas w stanie zachwycić!



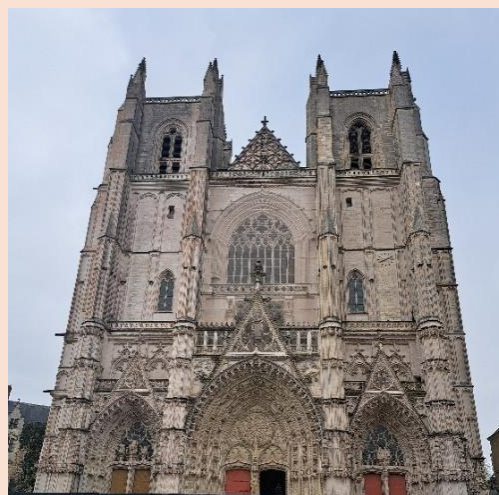




28 marca 2025

W trzeci dzień pobytu, wraz z francuskimi kolegami, mieliśmy okazję zwiedzić miasto Nantes- położoną nad brzegiem rzeki Loary, historyczną stolicę Bretanii. W ramach gry terenowej odkrywaliśmy najpopularniejsze miejsca miasta: park Les Machines de l'île, gdzie podziwialiśmy ogromnego słonia- „maskotkę miasta”, która podczas doniosłych świąt porusza się jego ulicami, Passage Pommeraye- przepiękną galerię handlową, teatr, Plac Królewski, Katedrę Piotra i Pawła. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie Zamku Księżąt Bretanii- pomnika historii, imponującego muzeum przedstawiającego pasjonującą historię Nantes i regionu. Bogate zbiory Zamku, ciekawie opowiadane historie, interaktywne ekspozycje sprawiły, że trudno nam było opuścić to arcyckie miejsce. Zajęcia w Zamku pozwoliły nam poznać się z przeszłością Nantes, okresami jego chwały (Edykt Nantejski 1598 roku wprowadzający we Francji wolność wyznania) i nieco mroczniejszymi czasami (znaczenie Nantes jako miejsca handlu niewolnikami), dostrzec, jak ważną rolę pełnił w bretońskiej i francuskiej historii i zrozumieć, dlaczego stał się on symbolem tożsamości regionalnej i zaangażowania w zachowanie dziedzictwa. Z murów Zamku mogliśmy podziwiać niesamowity widok na całe miasto. Wieczorem, razem z naszymi francuskimi kolegami spędziliśmy wspólnie czas grając w kręgle, integrując się i wspominając dotychczasowe dni wyjazdu., a następnie każdy z nas udał się na weekend do rodziny, by jeszcze lepiej poznać i zagłębić się w tamtejszą kulturę.





29 marca 2025

Pierwszy dzień naszego pobytu u rodzin! Niektórzy z naszych korespondentów mieszkają blisko Briacé, a inni mają do szkoły aż 80 km, dlatego w ciągu tygodnia mieszkają w internacie. Po krótkim odpoczynku zaczęliśmy intensywny weekend. Niektórzy z nas byli nad oceanem, inni dogłębniej zwiedzili Nantes. Kiloro z nas było na wycieczce w Clisson- uroczym, średniowiecznym miasteczku, inni odbywali piesze i rowerowe wycieczki po okolicy, a niektórzy odwiedzali wraz z rodzinami okoliczne, regionalne targowiska i jarmarki. Weekendowy pobyt we francuskich domach był okazją do zawarcia znajomości z francuską kulturą jedzenia- jeszcze jeden element wpisany na listę światowego, niematerialnego dziedzictwa UNESCO, która rzeczywiście jest taka jak ją opisują. Dla Francuzów posiłek to nie tylko zaspokojenie głodu, ale czas na robienie wspólnych zakupów produktów, niespieszne przygotowanie dań, rozmowy przy stole w gronie rodzinnym. To uczta nie tylko dla ciała, ale i ducha! Kiedy człowiek myśli, że to już koniec, na stole pojawia się kolejne danie! No i ten smak francuskich serów! Każdy z nas na własnej skórze przeżył kilkugodzinną celebrację posiłku i delectował się nieznanymi dotąd smakami, co było niesamowitym doświadczeniem!

30 marca 2024

Dzisiaj przypada drugi dzień pobytu w domach naszych korespondentów. Po intensywnych dniach przyszedł czas na wyczekany odpoczynek i... szykowanie się na kolejne wyzwania, pełne niespodzianek. Ten czas, spędzony razem z naszymi korespondentami, uświadomił nam jak bardzo wiele, pomimo pewnych różnic zwyczajowych, mamy wspólnego: pasję, zainteresowania, muzyka, światopogląd, przywiązanie do wartości rodzinnych ... To był wspaniały i bardzo ubogacający kulturowo weekend!



31 marca 2025

Zwiedzania i zajęć ciąg dalszy.... Rano wyruszyliśmy w kierunku Oceanu, do miejscowości Guérande- niewielkiego, średniowiecznego miasteczka, z doskonale zachowanymi murami obronnymi, czterema bramami oraz fosą wypełnioną wodą. Do środka weszliśmy bramą św. Michała i... po raz kolejny odbyliśmy podróż w czasie! Wąskie, brukowane uliczki, gotyckie kościoły, malownicze, niskie kamieniczki, kryjące w swych wnętrzach sklepiki z lokalnymi wyrobami, tworzą klimat jak z bajki- pełen uroku i tajemnic. Nasze brzuchy powoli przestawiają się na francuskie godziny jedzenia. Około południa zaczynamy być głodni! Po zjedzeniu pikniku, przygotowanego przez szkolną stołówkę, udaliśmy się w drogę do „słonnych błot”. Guérande znane jest w całej Francji z produkcji soli morskiej. Okoliczne bagna znajdują się na wyjątkowym obszarze, sklasyfikowanym jako „teren podmokły o międzynarodowym znaczeniu” i objętym programem Natura 2000. Są miejscem szczególnie cenionym przez ornitologów ze względu na ilość i różnorodność ptactwa wodnego. W wyniku wiosennych przypływów oceanu tereny te są zalewane. Słona, oceaniczna woda zbiera się w specjalnych bajorkach , połączonych systemem kanałów, gdzie w sposób naturalny, poprzez odparowanie wody morskiej pod wpływem działania słońca i wiatru, krystalizuje się sól. Jest ona zbierana ręcznie z warstwy gliny przy użyciu tradycyjnych narzędzi i metod, następnie suszona , kruszona i pakowana. Sól ta jest nieprzetwarzana, nierafinowana, wolna od dodatków i bardzo ceniona za swój ekologiczny i tradycyjny sposób pozyskiwania. Ciekawe doświadczenie dla nas, przyzwyczajonych do soli z kopalni w Wieliczce..... Od tego dnia bacznie zaczęliśmy się przyglądać paczkom solonych chipsów, które dostawaliśmy w pakietach piknikowych: były przyprawione solą z Guérande!







1 kwietnia 2025

Zaraz po śniadaniu wsiedliśmy do autokaru i wyruszyliśmy odkrywać zamki nad Loarą. Na początek Saumur- zamek wybudowany w X w. na klifie nad brzegiem „ królowej francuskich rzek”. Jego burzliwe dzieje (kilkukrotnie burzony i odbudowywany) mogliśmy prześledzić w pięknych wnętrzach , gdzie wyeksponowano, zachowane na przestrzeni epok relikty, przede wszystkim zastawy porcelanowe, figurki, gobeliny. Znajduje się tu również muzeum wyścigów konnych. Po szybkim obiedzie w dworskim amfiteatrze, wyjechaliśmy do Angers. Już z daleka przyglądaliśmy się fortecy wychylającej się zza miejskich budynków. Czekając na przewodnika, udaliśmy się do historycznego centrum miasta, które zachwyca swoją niezwykłą architekturą i rozmachem. Château d'Angers od razu oczarował nas zadbanymi ogrodami oraz imponującymi murami z 17 cylindrycznymi wieżami. Dowiedzieliśmy się, że wybudowano go w X wieku jako siedzibę książąt andegaweńskich. Poprzez wieki sprawował również funkcje cytadeli, więzienia oraz garnizonu wojskowego. W dobudowanej części znajduje się najcenniejszy skarb Zamku - arras „Apokalipsa”, unikalne dzieło średniowiecznej sztuki tkackiej, przedstawiające sceny z Apokalipsy św. Jana, które przetrwało 650 lat! (m. in. rewolucję francuską). Gobelin ten, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, został zamówiony przez Ludwika I Anjou po to, by prawdopodobnie dekorować podwórze zamku podczas turniejów rycerskich. Oryginalnie gobelin miał 144 m szerokości i 6 metrów wysokości! Do dzisiaj zachował się w około 120 metrach. Zdecydowanie ten gobelin zasługuje na to, aby zachować go dla potomności! Jeszcze tylko kilka pamiątkowych zdjęć widokom z murów twierdzy i pełni wrażeń, wróciliśmy do internatu na kolację.









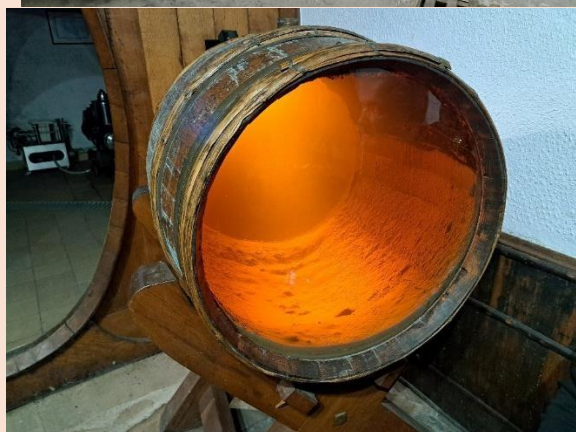
2 kwietnia 2025

Ósmego dnia pobytu, po śniadaniu ruszyliśmy do szkoły, aby rozpocząć czas wypełniony językiem angielskim. Przed południem wzięliśmy udział w lekcjach z francuskimi uczniami. Opowiadaliśmy o naszych zainteresowaniach, rozwiązywaliśmy quizy, poznawaliśmy symbole Francji i jej wielkich obywateli. Po obiedzie opiekę nad nami przejęli uczniowie technikum zawodowego. Uczennice sekcji florystycznej przeprowadziły warsztaty układania bukietów, uczniowie sekcji ogrodniczej opowiedzieli o projektowaniu ogrodów. Jednak najwięcej emocji wzbudziły zajęcia z enologii – dziedziny zajmującej się winiarstwem. Najpierw obejrzelśmy szkolne winnice, gdzie dowiedzieliśmy się jakie szczepy winne uprawiane są na terenie przyległym do szkoły (najczęściej jest to sławny

szczep dający białe wino Muscadet). Następnie zobaczyliśmy prasy, pomieszczenia z kadziami, piwnice, gdzie przechowuje się wino. Prześledziliśmy proces butelkowania i zwiedziliśmy pracownię enologiczną ,w której kosztuje się uzyskane wino. Niestety, z oczywistych względów nie doszło do degustacji! Zwiedzanie zakończyliśmy w specjalnym budynku, gdzie eksponowane są wina produkowane w winnicy i gdzie można dokonać ich zakupu. Nieco zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy do Internatu, żeby zacząć pakować walizki. Przed nami ostatnia noc w Briacé, a potem bardzo długi dzień...







3 kwietnia 2025 r.

W ostatnim dniu pobytu powitała nas deszczowa pogoda. Najwyraźniej, był to znak, że niebo nad Briacé już zaczyna za nami płakać. Przed południem odbyliśmy zajęcia z zakresu projektowania ogrodu i prac ogrodniczych. Uczniowie sekcji ogrodniczej, wraz z opiekunem, z pasją opowiadali o urządzaniu szkolnych terenów zielonych. Po obiedzie pożegnaliśmy się z uczniami i nauczycielami z i wyruszyliśmy w podróż powrotną do Polski- busem z Le Landreau do Nantes, stamtąd samolotem do Frankfurtu, następnie do Krakowa. Po 2 godzinach oczekiwania na lotnisku, wsiedliśmy do autokaru, który zawiózł na dworzec autobusowy w Rzeszowie, gdzie o 4 rano wpadliśmy w ramiona stęsknionych Rodziców. Tak zakończyliśmy naszą francuską przygodę... Wspomnienia pięknych widoków, życzliwych ludzi i niezwykłych smaków pozostaną z nami na zawsze. Kurtyna







**Dofinansowane przez
Unię Europejską**